Opłata poczt. uiszczona gotówką | Tarnów, dnia 2 września 1938 r. | Cena egzemplarza 15 gr.

PRENUMERATA kosztuje z dostawą w miejscu:

miesięcznie	—.70
kwartalnie	2.—
półrocznie	4.—
rocznie	8.—

Prenumerata zamiejscowa:

miesięcznie	—.90
kwartalnie	2.50
półrocznie	5.—
rocznie	10.—

HASŁO

OGŁOSZENIA

Strona	350- zł.
1/2 strony	175.-
1/4 „	90.- „
1/8 „	45.- „
1/16 „	30.- „
1/32 „	15.- „

Przed tekstem 50% drożej
W tekście 100% drożej
Drobne za słowo 30 groszy

Pismo poświęcone sprawom politycznym, społecznym, gospodarczym i literackim

Naczelny redaktor: Jan Kulesza przyjmuje od 12—14 i od 17—18 codziennie. ul. Zielona 22 (parter). — P.K.O. Kraków Nr. 406.862.

Nr. 27 | Adres Redakcji i Administracji: Zielona 22 (parter) | Rok XIII

Wybory samorządowe.

Sprawa wyborów do samorządów, aczkolwiek nic nie wiemy denifitywnego w jakim czasie zostaną dokonane, zajmuje bardzo nasze gminy i miasta.

Wszędzie daje się wyczuć pewne ożywienie polityczne, a społeczeństwo, które po zgonie B. B. W. R. wpadło w pewien letarg polityczny, spowodowany zniechęceniem i niesmakiem zdaje się budzić.

Małe grupki polityczne szukają sprzymierzeńców, klajstrują hasła ideowe dla zdobycia kilku mandatów.

Jeżeli chodzi o miasta małopolski zachodniej zbudzona tu akcja wyborcza wydaje się nam nieco za wczesna, albowiem do czasu wyborów może jeszcze zapał minie a chwilowi sprzymierzeńcy będą mieli czas wrogo się do siebie usposobić.

Albowiem mimo tego, iż wybory odbędą się w Warszawie, Łodzi i Poznaniu. Wilnie i we Lwowie już za kilka miesięcy, to wybory w miastach małopolski zachodniej poza Krakowem odbędą się dopiero gdzieś w czerwcu a raczej dopiero w jesieni 1939 roku.

Do tego czasu może się wiele zmienić zwłaszcza, że grupki łączące się luźnie do wyborów, zwykle w chwili podziału mandatów stygną w swej miłości. W Tarnowie, aczkolwiek stanie do wyborów Chrześcijański Blok Narodowy, Klub Demokratyczny, Socjaliści i Żydzi, jak zwykle tak i obecnie większości nikt nie uzyska, i jężyczkiem u wagi pozostaną Żydzi.

Nie trzeba zapomnieć, że przyszłe wybory do samorządu miasta Tarnowa odegrają się pod kątem usunięcia za wszelką cenę obecnego prezydenta miasta, którego społeczeństwo już naprawdę ma dość. Ta kwestia odegra dużą rolę.

Posiedzenie Rady Miejskiej.

Pod przewodnictwem wiceprezydenta mgra Kołodzieja odbyło się we środę 24 bm. posiedzenie Rady miejskiej.

Uchwalono pobierać w roku 1939 dodatki do państwowych opłat patentowych w wysokości 50 proc. od wyrobu, a 100 proc od sprzedaży napojów alkoholowych.

Uchwalono przyjąć zapomogę w kwocie 20.000 zł. z Funduszu Pożyczkowo-Zapomowego.

Upoważniono Zarząd miejski do sprzedania motoru Diesla Zarządowi miejskiemu w Zakopanem za 145.000 zł., przy czym wyłoniła się dyskusja na temat zużytkowania tych pieniędzy. Radni (PPS) przemawiali za budową łaźni ludowej, której brak odczuwany jest bardzo dotkliwie. Dyr. Pogoda przemawiał za budową nowej szkoły powszechnej w miejsce szkoły im. Kościuszki.

Rada przyjęła do wiadomości zamknięcie rachunkowe zakładu zastawniczego funduszu podupadłych mieszczan za rok 1937.

W końcu przewodniczący odczytał dwa wnioski klubu radnych socjalistycznych. Jeden w sprawie przyłączenia części Rzędzina do Tarnowa, a drugi w sprawie złagodzenia przepisów budowlanych. Oba wnioski wraz z interpelacją P. P. S. w sprawie zatrudnienia bezrobotnych kobiet zostały zgodnie z regulaminem przesłane Zarządowi miejskiemu do rozpatrzenia.

Ze spraw Miasta.

Nareszcie przystąpił Magistrat do uregulowania ulicy Zielonej, burząc narożnik przy P. K. U. wżynający się szerokim klinem w ulicę.

Na odnowienie fasad Urzędu Skarbowego został rozpisanny „konkurs“.

Zarząd miejski wydał statystykę miasta Tarnowa za rok 1936.

Jest to pierwsza drukiem wydana statystyka naszego miasta.

Ze statystyki tej dowiadujemy się, że ilość mieszkańców z dn'em 31. grudnia 1936, wynosiła 53.423 osób, zaś z dniem 10 września 1937 54.808.

Tarnów posiada 3.500 domów. Pożarów było w roku 1936 27. Urodzeń było w tym roku 921. Zmarło 484 osób.

Dziwne są rozgrywki między Zarządem miasta a p. F. zredukowanym urzędnikiem Magistratu. Płyną donosy i anominy z jednej i drugiej strony. Śledztwo trwa w permanrencji a pocztą pantoflaną społeczeństwo dowiaduje się coraz ciekawszych rzecy o gospodarce miejskiej.

O łaźnię miejską.

Jeśli się rozmawia z obcym przybyszem, który zawita do Tarnowa, to największym wstydem nas napawa, kiedy musimy mu odpowiedzieć, że Tarnów miasto ponad 50 tysięczne nie posiada łaźni miejskiej.

Brak ten obniża nasze miasto i zaliczają go do rzędu pipidówek i to gorszych, bo przecież obecnie już miasteczka liczące ponad 5.000 mieszkańców posiadają łaźnie publiczne.

Brak ten daje się odczuć szczególnie biedniejszej ludności, która mieszkając w ciasnych ubikacjach nie może się we własnych mieszkaniach nietylko ukąpać ale i dobrze umyć, Magistrat zakupił już dawno plac pod budowę łaźni, lecz nie przystąpił do budowy spowodu braku gotówki.

Obecnie Zarząd miasta sprzedał motor Diesla za 145.000 zł. i naszym zdaniem te pieniądze winny pójść na wybudowanie łaźni.

Tego domaga się cała ludność miasta.

Dar Tarnowa.

Dnia 18-go września odbędzie się w Tarnowie uroczyste wręczenie „Daru Tarnowa“ dla wojska.

W tym samym dniu odbędzie się transmisja „Dnia Tarnowa“ przez radio, w której obok odczytów i pogadanek o Tarnowie przewidziana jest transmisja dożynek regionalnych i uroczystość wręczenia „Daru Tarnowa“ dla wojska dalej chór Zakł. Przem. Ks. R. Sanguszki odśpiewa kilka pieśni regionalnych.

Kiedy liście żółkną.

Opustoszały i cichy Tarnów znowu zaczyna się zaludniać. Już Krakowska ulica o godz. 6-tej wieczorem upodabnia się do Krakowskiej A — B, tylko że tam ludzie nauczyli się już chodzić i nie łażą sobie po nagniotkach.

Powoli zjeżdża się również młodzież szkolna, która pierwsze swe kroki kieruje na ulubioną Krakowską, aby rozpoznać teren.

Co tu krzyku i hałasu, co śmiechu? Bo jakżeż to Stasio z Liceum nie widział przecież aż 60 dni p. Mani z Handlówki, co tu jest do opowiedzenia. A latarnie spoglądają swym niebieskawym błyskiem (dzięki p. Brodzińskiemu) błyska na tą rozbawioną młódz i pobłażliwie mrużą oczy na flercik „z przebudzenia wiosny“.

Tym co jakiś okres czasu nie byli w Tarnowie, miasto to wydaje się jakieś dziwne, tak jakby garkotłuk wyszedł od fryzjera na paradę.

Wszystkie fasady świecą białością a płoty szarością, wszystkie dziury pozalepiane, tylko zaduch bijący z pewnych sieni świadczy ze zewnętrzna politura nie dotarła jeszcze do wnętrz domostw. Ale nie ma co, Tarnów się podnosi. Robi się kanalizację, reguluje się drogi — buduje się hale targowe, a jeśli się stanie cud to i łaźnię będziemy mieli.

Spokojnie też wyjechał ojciec miasta do Jugosławi na wywczasy, to bo przecież on to Tarnów postawił na czyste nogi.

Zato kamienicznicy nie wyjechali nigdzie, gdyż wszystkie centy musieli wydać na pokosty i farby. Z tymi kamienicznikami to jest bieda, jedni mają stare domy i Krzyż Pański z lokatorami, drudzy mają nowe domy i Krzyże Zasługi.

Ponury mord na ratuszu wsławił niemało nasze miasto, jednak przycichło nieco w kronikach kryminalnych i korespodenci za 10 gr. od wiersza posyłali w świat małe plotki jak kradzieże, oszustwa, pyskobicia i td. Nie mógł tego ścierpieć kinofanatyk Libera i nuż rozmyślać jak to znowu wsławić gród Spytka. Po nitce do kina uplanował krwawy napad na listonosza pieniężnego i ucieczkę automobilem do Eldorado. Jednak cała afera bandycka się nie udała — i Libera poszedł za kratki, gdzie będzie pisał groźny scenariusz. Czysty zysk był jedynie dla korespondentów, którzy znowu mieli senzacyjne korenspodencje z osobnym nagłówkiem.

Kiedy wakacje się skończą — kiedy wszystko co wyfrunęło z Tarnowa powraca — rozpoczyna się zwykle sezon polityczny, wtedy sławne głowy polityczne Tarnowa rozpoczynają wielką grę polityczną, która się kończy albo na czarnej w Warszawiance albo na bombie u Genka, stosownie do tego czy to demokrata czy ozonowiec. Obecnie ruch polityczny idzie na całą parę, albowiem mają się odbyć wybory do Rady miejskiej. Aczkolwiek Bóg raczy wiedzieć kiedy się one u nas odbędą, jednak już kandydatów i zastępców kandydatów jest tak wielu, że możnaby było zaludnić nimi wszystkie rady miejskie w całej Polsce. Kandydata łatwo można poznać, częściej chodzi do kawiarni, grzecznie sie kłania, wylewnie ściska rękę, truchcikiem podchodzi do zagadnienia wyborów i klnie na obecnego prezydenta. Jeżeli takiego spotkasz — wiedz, że to kandydat i powiedz mu, że jeszcze kilka razy liście pożółkną, zanim on drzemać będzie w fotelach na Bernardyńskiej.

Wakacje minęły.

Już za 3 dni ożywi się miasto gdyż przybędzie młodzież ucząca się w licznych zakładach naukowych Tarnowa Po wywczasach wakacyjnych wracają w mury szkolne, aby czerpać tam naukę ułatwiającą zapasy z życiem.

Mury szkolne zostały również przez te dni wakacyjne odrestorowane gdyż tendencją rządu jest stworzyć młodzieży uczącej się jak najbardziej wesołe, higieniczne i zdrowe środowisko nauki. Każdy rok przynosi pewne ulepszenie mimo braku potrzebnych kapitałów. Jeśli chodzi o ciało pedagogiczne, to Tarnów naprawdę zajmuje miejsce przodujące. Dyrektorzy prawie wszystkich szkół z zamiłowaniem oddają się wychowaniu młodzieży i usilnie starają się o dobre warunki uczenia.

Toteż młodzież, która wraca z wywczasów winna zrozumieć troskę swych przełożonych o jej losy i dołożyć wszelkich starań, aby wychowanie naukowe odbywało się bez zgrzytów, aby dało jak największe rezultaty, albowiem wielce ważną jest rzeczą z jakimi zapasami wiedzy wejdzie w życie przyszłe pokolenie aby wziąść na barki troskę o losy ojczyzny.

Osobiste.

Radca Emil Somnicki i arch. Marian Skoczek odznaczeni zostali srebrnym Krzyżem Zasługi.

Rejestracja poborowych.

Wszyscy mężczyźni urodzeni w roku 1920 i 1921, a zamieszkali w Tarnowie, mają się zgłosić osobiście w biurze nr 22 zarządu miejskiego w Tarnowie przy ul. Bernardyńskiej 24 celem wciągnięcia ich do rejestru poborowych.

Przy zgłoszeniu należy przedłożyć metrykę urodzenia i dowód osobisty, oraz ostatnie świadectwo szkolne.

Rejestracja powyższa odbywać się będzie od 1-go do 30-go września br.

Akademik kandydatem
na bandytę.

We wtorek rano obiegła miasto senzacyjna wiadomość, że na listonosza pieniężnego Stanisława Surgę — starego urzędnika pocztowego, dobrze całemu Tarnowi znanemu, dokonano niezwykle śmiałego napadu bandyckiego.

W biały dzień na bardzo kupieckiej ruchliwej ulicy zbliżył się osobnik do listonosza pytając, czy ma dla niego pieniądze. Kiedy listonosz zaprzeczył, podniósł tenże żelazny łom chcąc ugodzić listonosza w głowę. Ten jednak zasłonił się ręką i w ten sposób uniknął śmierci. Krzykiem listonosza zaalarmowana ludność zbiegła się szybko, lecz sprawca umknął.

Policja szybko, bardzo szybko trafiła na ślad bandyty, którym okazał się słuchacz W.S.H. Kazimierz Libera 28 lat liczący, żyjący w dobrych stosunkach materialnych.

Libera, który w ostatnich czasach rozporządzał większą gotówką (zdaje się że pochodzący ze schedu) zapoznał się poza Tarnowem z licznym gronem bawiącej się młodzieży i kiedy pieniądze się skończyły, postanowił za każdą cenę zdobyć gotówkę aby móc pojechać na hulanki do Krynicy.

Libera znajduje się obecnie pod kluczem.

Dzielny listonosz prócz potłuczenia ręki nie doznał żadnej kontuzji. W czasie napadu posiadał listonosz przy sobie około 5.000 zł.

Zjazd Delegatów Kół Niższych Funkcjonariuszów Państwowych R. P. w Warszawie.

W Warszawie odbył się 15 bm. XII Zjazd delegatów Kół Związku Niższych Funkcjonariuszów Państw. Rzplitej Polskiej, który miał na celu omówienie sytuacji i potrzeb niższych funkcjonariuszy państwowych. Na zjeździe uchwalono rezolucję o 24-ch punktach, z których ważniejsze podajemy poniżej:

XII Zjazd domaga się przywrócenia awansu automatycznego według wysługi lat do IX grupy włącznie.

XII Zjazd domaga się ustabilizowania wszystkich tych pracowników, którzy zajmują stanowiska stałe, zaliczenia ich długoletetniej służby kontraktowej i dziennie płatnej do wysługi lat i wysługi emerytalnej, bez jakichkolwiek dopłat ze strony pracownika.

XII Zjazd domaga się przyznania przez Ubieczalnie społeczne emerytur (rent starości) od 60-roku życia, a nie jak dotyczczas od 66 roku, gdyż funkcjonariusze państwowi są przenoszeni w stan spoczynku po ukończeniu 60 roku życi, przeto przez okres 5 lat pozostają bez środków do życia.

XII Zjazd domaga się przyznania bezpłatnych mieszkań tym niższym funkcjonariuszom, którzy zmuszeni są zamieszkiwać w gmachach państwowych i wykonywać z tego tytułu dodatkowe prace i obowiązki.

Potrzeby jesiennego nawożenia ozimin oraz łąk i pastwisk.

Znaczenie jesiennego nawożenia ozimin oraz łąk i pastwisk wśród rolników praktyków w większości wypadków jest niedoceniane. Zwykle rozumuje się w ten sposób: „uprawię dobrze, wcześnie posieję to oziminy dobrze się rozkrzewią i jesienią obejdzie się bez nawożenia, a jak i zima będzie lekka i wiosna ciepła, a przekropna, to może się i uda nawet i wiosną oziminom nic nie podsypać.

Wczesny siew i dobra uprawa są bezwzględnie jednymi z najważniejszych czynników przy uprawie zbóż, ale nie są one jeszcze wszystkim. W bardzo dobrych warunkach nawozowych, na glebach żyznych, po dobrych przedplonach mogą one wystarczyć. W warunkach zaś normalnych najczęściej spotykanych okazują się one niewystarczające. Oziminy na to, aby się dobrze przed zimą rozkrzewić i zakorzenić potrzebują jeszcze i pokarmu, muszą przecież z czegoś rosnąć.

Zawiązki kłosów w oziminach wytwarzają się już jesienią, gdy więc będzie mało pokarmów to wytworzy się mniej zawiązków i małe kłosy. Jesień zatem już decyduje o przyszłym urodzaju.

Ponadto każdy zgodzi się z tym, iż oziminy nawożone jesienią, krzewiąc i zakorzeniając się silniej lepiej przedtrzymują zimę i przymrozki wiosenne, a następnie i okresy suszy, mając bowiem lepiej rozwinięte korzenie z łatwością czerpią wilgoć z głębszych warstw gleby. Wreszcie oziminy dobrze ujęte jesienią o wiele łatwiej dają sobie radę z chwastami w czasie dalszego swego rozwoju. Są to momenty bardzo ważne, które w sumie rzeczywiście decydują o przyszłym urodzaju. Stąd też wypływa wniosek iż na nawożenie jesienne powinniśmy położyć silniejszy nacisk i żadną miarą nie możemy go odkładać do wiosny.

W naszych warunkach do nawożenia ozimin azotem najodpowiedniejszym nawozem okazuje się azotniak. Tam, gdzie zamierza się poza azotem nawozić także fosforem, najodpowiedniejszym będzie supertomasyna azotniakowana, zawiera ona bowiem 2 składniki pokarmowe, a mianowicie azot i fosfor, których naszym glebom zwykle brak. Poza tym oprócz tych składników zawierają azotniak i supertomasyna znaczne ilości wapna, poprawiającego właściwości fizyczne gleb. Przy stałym więc stosowanin tych nawozów, na normalnych glebach niezbyt silnie zakwaszonych wapnowanie okaże się zupełnie zbędnym

Supertomasyna azotniakowana jest również bardzo odpowiednim nawozem na łąki na glebach mineralnych. Przy jesiennym stosowaniu powoduje ona pewne wzmocnienie traw już jesienią, wiosną przyspiesza ich rozwój, a tym samym przyspiesza sprzęt pierwszego pokosu, co zatym idzie pozostaje więcej czasu na odrost drugiego pokosu. W ten sposób przy zastosowaniu przy tym pewnych upraw pielęgnacyjnych można przejść z dwóch na trzy pokosy.

Na pastwiskach zaś nawożonych supertomasyną azotniakowaną obserwujemy to samo zjawisko przyspieszenia rozwoju wiosennego, poza tym porost jest intensywniejszy i gęstszy, a sama wartość pastewna to w znacznie zwiększa. W ten więc sposób przez zastosowanie nawożenia na pastwiskach można wiosną przystąpić znacznie wcześnie do wypasania pastwisk, co dla niejednego gospodarstwa stanie się ratunkiem dja zagłodzonych w ciągu zimy inwentarzy.

Wydział Powiatowy w Tarnowie
Nr. Bud. — R — 1|938

Ogłoszenie.

Wydziału Powiatowego w Tarnowie z dnia 20 sierpnia 1938 r

o przystąpieniu do sporządzenia ogólnego i szczegółowego planu zabudowania gruntów Osiedla „Romanówka“ objętych samoistną parcelą grunt. 1 kat. 198|2 gm kat. Chyszów, w gromadzie Chyszów, gmina Klikowa położonych

Na zasadzie postanowień art. 21 i 25 rozporządzenia Prezydenta Rz. P. o prawie budowlawym i zabudowaniu osiedli z 16 lutego 1928 r. ze zmianami wprowadzonymi ustawą z 14 lipca 1926 r. (Dz. U. R. P. Nr 56 poz. 405) Wydział Powiatowy w Tarnowie ogłasza o przystąpieniu do szczegółowego planu zabudowania gruntów na obszarze położonym w gromadzie Chyszów gminy Klikowa, a ograniczonym, jako samoistna parcela gr. 1 kat. 198|2 gm. kat. Chyszów. o obszarze 5 ha, 92 a, ze wszystkich stron gruntami dworskimi folwarku Chyszów, należącego do majętności Romana Księcia Sanguszki.

Obok tego obszaru na to Osiedle przeznaczonego przebiega w odległości około 130 m. od strony północnej szosza im. Prezydenta Mościckiego, od strony wschodniej w odległości od 50 — 200 m., tor kolejowy, Tarnów — Szczucin, poza tym tak od strony południowej, jak i zachodniej rozciągają się na dużych przestrzeniach grunta wyżej wymienionego folwarku.

Z treścią mającego być sporządzonym projektu planu zabudowania mogą interesowani zaznajamiać się **okresie od 1-go września do 15 września 1938 r.** w Wydziale Powiatowym w Tarnowie, ul. Piłsudskiego l. 5 pokój Nr 9 - 10 w godzinach urzędowych codziennie od 10 - 12 z wyjątkiem niedziel i świąt.

Wnioski stron interesowanych mogą być zgłaszane w terminie od 16 do 30 września 1938 r. w Wydziale Powiatowym w Tarnowie ul. Piłsudskiego l. 5, pokój Nr 9—10.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego
Mieczysław Syska
Starosta Powiatowy.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor: Włodzimierz Goliński

Drukarnia „Grafia“, Tarnów, ul. Goldhamera